



Sygn. akt II KK 271/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga
w sprawie L.B.

w przedmiocie zadośćuczynienia i odszkodowania,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 listopada 2021 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 5 listopada 2020 r., sygn. akt II AKa
(...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 10 marca 2020 r.,
sygn. akt IV Ko (...),

**I. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym;**

**II. zarządza zwrot wnioskodawcy L. J. B. uiszczonej opłaty od
kasacji w kwocie 750 zł (siedemset pięćdziesiąt złotych).**

UZASADNIENIE

L.B. wystąpił przeciwko Skarbowi Państwa o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę i odszkodowanie za poniesioną szkodę, wynikłe z wykonania orzeczenia wydanego przez Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Z. z dnia 14 maja 1982 r., w sprawie o numerze (...), co do którego, na podstawie art. 1 ust. 1, art. 2 ust. 1 i 2 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. z 1991 r., Nr. 34, poz. 149 z późn.zm.), stwierdzono nieważność. Wnioskodawca żądał kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania oraz 150.000 zł jako zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 10 marca 2020 r., w sprawie IV Ko (...), na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz L.B. kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 39.000 zł tytułem odszkodowania, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku. W pozostałej części Sąd oddalił wniosek i zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 288 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowionego zastępstwa procesowego, a kosztami postępowania obciążył Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, który zaskarżył go w części oddalającej wniosek, to jest, co do oddalanej kwoty 135.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz co do oddalanej kwoty 5000 zł z tytułu odszkodowania. Na podstawie art. 438 pkt 1a i 2 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., przy czym skarżący w kilku podpunktach wskazał te uchybienia;
2. obrazę przepisów prawa materialnego, a to:
 1. art 8 ust. 1 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 445 § 1 k.c., poprzez błędną wykładnię naruszającą zasady uznania sędziowskiego i przyjęcie za odpowiednią kwotę zadośćuczynienia, kwotę rażąco niską w stosunku do rozmiarów krzywdy wnioskodawcy;

2. art. 8 ust. 1 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię zawężającą w sposób nieuprawniony pojęcie odszkodowania (zakres obowiązku odszkodowawczego), niwecząc kompensacyjny charakter odszkodowania, a w konsekwencji niezasadne pomniejszenie należnej kwoty odszkodowania o kwotę będącą sumą wydatków na utrzymanie siebie i rodziny, w sytuacji, gdy szkodą w niniejszej sprawie jest suma utraconych zarobków bez pomniejszania jej o jakiegokolwiek wydatki.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy - ponad kwoty już zasądzone - kwoty 135. 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 5000 zł tytułem odszkodowania. Alternatywnie pełnomocnik wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 5 listopada 2020 r., w sprawie II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił:

I/ Rażąco naruszenie prawa materialnego, a to:

1/ art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez:

a/ błędną wykładnię przesłanek statuujących obowiązek ustalania adekwatności zadośćuczynienia, z jednoczesnym naruszeniem zasady uznania sędziowskiego na rzecz oceny woluntarystycznej, zgodnie z wypracowanymi regułami ustalenia wysokości zadośćuczynienia, w kwocie rażąco zbyt niskiej w stosunku do rozmiarów krzywdy wnioskodawcy, a także powielenie w tym zakresie błędnego rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji oddalającego żądanie zasądzenia zadośćuczynienia ponad kwotę 15.000 zł za krzywdę doznaną przez wnioskodawcę, spowodowaną wykonaniem bezprawnego orzeczenia w przedmiocie pozbawienia wolności;

b/ naruszenie zasad ustalania zadośćuczynienia spowodowane nieuwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, tj. w szczególności wpływu

permanentnego strachu o zdrowie ciężarnej żony, faktu pozbawienia ojca obecności przy narodzinach jego dziecka, niepewności, w jakim stanie zdrowia jest po porodzie żona oraz nowo narodzone niemowlę, zastraszania i poniżania, a w konsekwencji ustalenie kwoty zadośćuczynienia, która nie jest desygnatem słowa „odpowiednia”, w sytuacji gdy Sąd pierwszej instancji popełnił szereg błędów w tym zakresie, zaś sąd *ad quem* nie dokonał koniecznej ich korekty, przez co przeniknęły one do orzeczenia drugoinstancyjnego;

2/ art. 8 ust. 1 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego poprzez błędną wykładnię pojęcia szkody i zdefiniowanie jej w oderwaniu od cywilistycznego rozumienia tej instytucji, w sytuacji, gdy do postępowań toczących się na podstawie tzw. ustawy lutowej stosuje się wprost przepisy Kodeksu cywilnego, które nie przewidują pomniejszania należnego odszkodowania o hipotetyczne wydatki;

3/ art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez:

a/ błędną, rażąco wadliwą wykładnię, zawężającą pojęcie odszkodowania jedynie do kwoty, którą wnioskodawca mógłby zaoszczędzić, gdyby nie został bezprawnie osadzony, implikującą uznanie, iż odszkodowanie należy pomniejszyć o hipotetyczne wydatki, jakie mógłby ponieść skarżący na wolności, a w konsekwencji utrzymanie w mocy rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd pierwszej instancji, oddalającego roszczenie odszkodowawcze wnioskodawcy w części, mimo że niezrekompensowana szkoda w jego majątku wynikała z wykonania orzeczenia i pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z jego wykonaniem;

b/ jego błędną wykładnię i uznanie, iż pomniejszenie należnego wnioskodawcy odszkodowania o hipotetyczne wydatki, które możliwe, że poniósłby, gdyby nie został bezprawnie osadzony, wypełnia zasadę pełnego odszkodowania, podczas gdy zasady prawa cywilnego, zgodnie z którymi należy wyliczać wielkość szkody w niniejszym postępowaniu, nie przewidują takiej wykładni pojęcia pełnego odszkodowania, które oznacza bowiem całkowite zrekompensowanie poniesionej szkody;

II/ Rażące naruszenie prawa procesowego, a to:

1/ art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez niedostateczne rozważenie przez Sąd II instancji wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności ograniczenie się, z naruszeniem zasady obiektywizmu, do wybiórczej analizy materiału dowodowego poprzez dokonanie ustaleń faktycznych będących *de facto* powieleniem ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji, w sytuacji gdy okoliczności te były kwestionowane i podważane przez skarżącego w apelacji, przy czym apelujący - wbrew ustaleniom Sądu II instancji - nie toczył li tylko polemiki z wydanym rozstrzygnięciem, a wskazał na uchybienia mające niewątpliwy wpływ na treść rozstrzygnięcia, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia w nieodpowiedniej - bo zaniżonej - kwocie;

2/ art. 433 § 2 k.p.k. poprzez:

a/ rażące naruszenie przez Sąd odwoławczy ciążącego na nim z mocy prawa obowiązku należytego rozpoznania zarzutów i wniosków apelacji i całkowity brak odniesienia się do zarzutów podniesionych przez skarżącego przejawiające się już choćby tym, iż Sąd w rubryce formularza uzasadnienia wyroku przeznaczonej na przytoczenie powołanych zarzutów, nawet nie przywołał przepisów prawa materialnego, ani procesowego zaskarżonych przez apelującego;

b/ rażące naruszenie przez Sąd odwoławczy ciążącego na nim z mocy prawa obowiązku należytego rozpoznania zarzutów i wniosków apelacji i posługiwanie się lakonicznymi stwierdzeniami, iż „nie można zgodzić się ze skarżącym”, przy jednoczesnym braku wskazania przyczyn, dla których Sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska apelującego;

c/ brak rozważania zarzutów skarżącego, w których podnosił on wszelkie okoliczności, które Sąd I instancji pominął dokonując obliczeń należnej wnioskodawcy kwoty zadośćuczynienia, a w konsekwencji wyprowadzenie nieuprawnionej konstatacji, iż Sąd I instancji uwzględnił wszystkie niezbędne kryteria pozwalające mu na wskazanie adekwatnej kwoty zadośćuczynienia, co w sytuacji braku jakiegokolwiek odniesienia się do wprost i konkretnie wskazanych przez skarżącego pominiętych okoliczności, było konstatacją nieuprawnioną, gdyż oderwaną od uchybień wskazanych w środku zaskarżenia.

W konkluzji pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Nadto w sytuacji, gdyby Sąd Najwyższy rozpoznając kasację powziął poważne wątpliwości co do wykładni przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia, skarżący wniósł o odroczenie rozpoznania sprawy i przedstawienie zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia składowi 7 sędziów Sądu Najwyższego.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej w Ł. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Podobne stanowisko zajął na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się trafna i odniosła ten skutek, że Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu drugiej instancji i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w (do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym).

Słusznie podniesiono w kasacji, że Sąd Apelacyjny rażąco naruszył przepisy prawa, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez dokonanie wrywkowej oceny dowodów, która nie uwzględniała zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wobec ograniczenia kontroli instancyjnej do analizy tylko części zgromadzonego materiału dowodowego, bez uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Należy zwrócić uwagę, że art. 457 § 3 k.p.k. stanowi, iż sąd odwoławczy winien podać w uzasadnieniu, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. Prawo strony do rzetelnego procesu obejmuje przecież prawo do tego, aby sąd odwoławczy odniósł się w satysfakcjonujący sposób do podniesionych w środku odwoławczym zarzutów, przedstawiając argumentację, która spowodowała, że konkretny zarzut został uznany za trafny bądź chybiony. Tymczasem uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w niniejszej sprawie jest niezwykle lakoniczne. W ogóle nie odnosi się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, podniesionych przez skarżącego w apelacji, a ponownie sformułowanych w kasacji. Jedynie ogólnie i w przybliżeniu odnosi się do tych problemów, nie precyzując, który z nich konkretnie rozpoznał (*por. wyroki Sądu*

Najwyższego: z dnia 28 listopada 2007 r., II KK 172/07, Lex Nr 351223; z dnia 18 października 2007 r., II KK 212/07, Lex Nr 346241). W rezultacie, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego nie spełnia kryteriów ustawowych i nie może stanowić wyrazu rzetelnie przeprowadzonej kontroli odwoławczej. Co więcej, w niniejszej sprawie naruszenie przepisu art. 457 § 3 k.p.k. należało ocenić jako mające również charakter rażący w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., a także przyjąć, że potencjalny wpływ omawianego uchybienia na treść wyroku był istotny i oczywisty.

Nie wdając się w szersze rozważania, gdyż jest to zbędne (tym bardziej, iż do tej kwestii odnosiły się Sądy obu instancji, chociaż enigmatycznie), należy tylko zaakcentować, że według wielokrotnie wyrażanego stanowiska przez Sąd Najwyższy, zadośćuczynienie winno być "odpowiednie", to jest, naprawiające w miarę możliwości krzywdę wyrządzoną niesłusznie aresztowanemu, czy też odbywającemu karę pozbawienia wolności (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 lipca 2005 r., II KK 54/05, Lex Nr 152495; z dnia 30 lipca 2014 r., IV KK 111/14, Lex Nr 1500673*). W niniejszej sprawie, dla oceny merytorycznej stanowiska Sądu odwoławczego kluczowy okazał się brak odpowiedniego zastosowania art. 445 § 1 k.c. do realiów procesowych dotyczących L.B., ustalonych w większości prawidłowo przez Sąd I instancji. Należy bowiem zgodzić się ze skarżącym, że Sąd odwoławczy nie uwzględnił wszystkich okoliczności mogących mieć wpływ na wysokość zasądanego zadośćuczynienia, a te, które miał na uwadze, ocenił w sposób niewłaściwy. Jest rzeczą oczywistą, że ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W orzecnictwie utrwalony jest pogląd, że w postępowaniu kasacyjnym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, a więc gdy uwzględniono niewłaściwe lub nie uwzględniono niezbędnych elementów mających istotne znaczenie dla określenia wysokości kwoty zadośćuczynienia. W ramach kontroli kasacyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 2020 r., III KK 59/20, LEX nr 3212824; z dnia 9 lipca 2014 r., II KK 166/14, Lex Nr 1488900; z dnia 20 grudnia 2006 r., IV KK 291/06, Lex nr 324705; z dnia 8 listopada 2007 r.,*

II KK 197/07, Lex Nr 476527; z dnia 19 października 2010 r., II KK 196/10, Lex Nr 612478).

Z drugiej jednak strony, nie oznacza to, że w ogóle nie jest możliwe podniesienie zarzutu niewłaściwego sposobu ustalenia zadośćuczynienia przez stronę w kasacji. Przyjęcie bowiem takiego założenia stałoby w rażącej sprzeczności z istnieniem możliwości przeprowadzenia kontroli kasacyjnej prawomocnego orzeczenia o przyznaniu zadośćuczynienia. Zarzut taki może w postępowaniu kasacyjnym nie tylko zostać podniesiony, ale i być uznany za słuszny w sytuacji, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania takiego zadośćuczynienia. Taka zaś sytuacja będzie miała miejsce, gdy uwzględniono niewłaściwe lub nie uwzględniono właściwych elementów mających istotne znaczenie dla określenia wysokości kwoty zadośćuczynienia (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2013 r., III KK 313/13, Prok. i Pr. 2014, Nr 3, poz. 31*). Jakkolwiek ustalenie, jaka konkretnie kwota jest "odpowiednia", z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, nie może ono jednak prowadzić do nieuprawnionej dowolności. Uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia nie oznacza przecież pełnej swobody. Chociaż bowiem użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” ma charakter niedookreślony, to jednak w orzecznictwie wypracowano kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Do istoty rozważań odnoszących się do zdekodowania pojęcia „odpowiednie”, należy bowiem konieczność uwzględnienia faktu, że nie jest możliwe przyjęcie jednoznacznych i porównywalnych kryteriów, które sądy mogłyby stosować w każdej sprawie. Jest rzeczą oczywistą, że takich jednakowych kryteriów nie można wypracować i wprowadzić do stosowania przez niezawisłe sądy, gdyż każda sprawa o zadośćuczynienie krzywdy jest indywidualna i specyficzna, a nadto każdy człowiek inaczej reaguje na krzywdę.

Sąd Najwyższy wielokrotnie poddawał analizie problem tego, jaka kwota będzie stanowiła „odpowiednie” zadośćuczynienie w konkretnej sprawie. Z tego orzecznictwa wynika, że przede wszystkim taka kwota musi mieć charakter kompensacyjny, a więc winna przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Co więcej, musi odzwierciedlać

rozmiar doznanej krzywdy, na którą składają się fizyczne i psychiczne cierpienia pokrzywdzonego, zaś ich rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Jej wysokość powinna być również utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Podkreślenia jednak wymaga i ta okoliczność, że przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić dochodzonego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar, a zatem ma charakter tylko uzupełniający. Chociaż w orzecznictwie sądowym podnosi się i tę okoliczność, że zadośćuczynienie nie może być źródłem wzbogacenia, to przecież nie można mówić o bezpodstawnym wzbogaceniu tylko na tej podstawie, iż kwota zadośćuczynienia jest znaczna (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 kwietnia 2021 r., I KK 207/20, LEX nr 3229455; z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08, Lex Nr 420389; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, z. 2, poz. 40; z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, Lex nr 52776; wyroki Sądów Apelacyjnych: w Krakowie, z dnia 12 grudnia 2017 r., II AKa 146/17, KZS 2018, z. 1, poz. 69; w Szczecinie, z dnia 6 czerwca 2013 r., I ACa 146/13, Lex nr 1416337*). Każdy sąd powinien więc, ustalając tę kwotę w ramach swobodnego uznania, wziąć pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na określenie rozmiaru krzywdy wyrządzonej osobie pozbawionej wolności. Dokonując oceny prawidłowości rozumowania sądu decydującego o kwocie zadośćuczynienia dokonuje się więc oceny właśnie tego, czy wszystkie te relewantne okoliczności sprawy zostały wzięte pod uwagę, a jeśli tak, czy w odpowiednim stopniu. Istotne jest również, by sąd brał pod uwagę te kryteria nie tylko omawiając konieczność ich uwzględnienia w uzasadnieniu wyroku, lecz przede wszystkim, by je uwzględnił w formie przyznania odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 listopada 2015 r., II KK 208/15, Lex Nr 1941890; z dnia 20 października 2011 r., IV KK 137/11, OSNKW 2011, z. 11, poz. 105; z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, Prok. i Pr.-wkł. 2008, Nr 7 – 8, poz. 28; z dnia 18 sierpnia 2000 r., II KKN 3/98, Lex Nr 50900; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2010 r., II KK 196/10, R-OSNKW 2010, Nr 1, poz. 1973; z dnia 28 lutego 2013 r., IV KK 408/12, Lex Nr 1294352*).

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy należy zauważyć, że ustalając kwotę zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę – „czas trwania odosobnienia, stopień dolegliwości, z jaką wiązało się odbywanie kary, to jest warunki w jakich wykonywana była kara i przykrości, przeżycia natury moralnej oraz negatywne czynniki oddziaływania na wnioskodawcę (które były o wiele bardziej dolegliwe i intensywniejsze niż w przypadku odbywania kary za inne typy przestępstw oraz zupełnie nie występujące obecnie), naruszenie i zagrożenie dóbr osobistych (zdrowia, czci, wolności)”. Podkreślił również Sąd, iż L.B. „został skazany za wykroczenie ustrojowe, nie był przestępcą, ani nawet nie był osobą niesłusznie podejrzewaną o popełnienie przestępstwa, w konsekwencji czego stracił pracę, i w realiach państwa socjalistycznego, spowodowało to jego obstrukcję na tle zawodowym po opuszczeniu zakładu karnego. L.B. doznał represji tylko i wyłącznie z powodów politycznych”.

Z kolei Sąd odwoławczy mimo szczegółowo sformułowanych i uzasadnionych zarzutów apelacyjnych podniesionych w tym zakresie, poza skrótowym przedstawieniem ogólnych założeń dotyczących zasad ustalania zadośćuczynienia, stwierdził jedynie: „trudno zgodzić się z tym, że kwota zasądzonego zadośćuczynienia nie jest adekwatna do doznanych krzywd przez L.B. podczas odbywania kary aresztu. Kwota przyznana wnioskodawcy jest adekwatna do poziomu doznanych krzywd i upokorzeń i nie jest rażąco wygórowana, a zarazem nie stanowi źródła bezpodstawnego wzbogacenia. Stanowiłaby je, gdyby została zasądzona w kwocie żądanej przez wnioskodawcę to jest w kwocie 150.000 złotych za okres kary aresztu odbytej w całości od 15 maja 1982 r.”.

Należy stwierdzić, że cytowane argumenty wskazują dość wyraźnie, iż Sąd Apelacyjny swą uwagę skoncentrował głównie na tym, by kwota zadośćuczynienia nie stanowiła „bezpodstawnego wzbogacenia”.

Wreszcie, Sądy obu instancji całkowicie pominęły wskazywane zarówno w apelacji, jak i obecnie w kasacji okoliczności, które w oczywisty sposób musiały wpływać na poczucie krzywdy wnioskodawcy. Mianowicie, jak podnosi skarżący, dotyczy to „permanentnego strachu o zdrowie ciężarnej żony, faktu pozbawienia ojca obecności przy narodzinach jego dziecka, niepewności, w jakim stanie zdrowia jest po porodzie żona oraz nowo narodzone niemowlę” – wszak w tym czasie

wnioskodawca był pozbawiony wolności. Należy zgodzić się z autorem kasacji, że zarówno powyższe okoliczności, jak i związane z narodzinami dziecka „utracone na zawsze przeżycia mające niewątpliwie charakter niepowtarzalnych”, winny mieć wpływ na kwotę należnego zadośćuczynienia.

W apelacji stosunkowo obszernie przedstawiono okoliczności związane z przemocą fizyczną i psychiczną wobec L.B., z jaką ten spotkał się w więzieniu, a którą szeroko przedstawiał w swoich zeznaniach na rozprawie (k. 50 – 55 akt sprawy, wskazano je również w uzasadnieniu apelacji na stronach 5 i 8 – 9). Zarzucono, iż Sąd I instancji w stopniu niewystarczającym uwzględnił te fakty w omawianym zakresie. Również w tym przypadku Sąd odwoławczy nie odniósł się rzetelnie do zarzutu apelacji, gdyż trudno uznać za spełniające standard właściwej kontroli instancyjnej ogólnikowe stwierdzenie, że przyznana kwota zadośćuczynienia jest adekwatna także do poziomu doznanych upokorzeń.

Trafny okazał się też zarzut kasacji dotyczący błędnego ustalenia kwoty odszkodowania, wobec - skrótkowo rzecz ujmując – „pomniejszenia należnego odszkodowania o hipotetyczne wydatki”, w szczególności wydatki na utrzymanie własne oraz rodziny. Rozpoznając stosowny zarzut apelacji, Sąd odwoławczy zaaprobował w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji i stwierdził – „Nie można natomiast zgodzić się ze skarżącym, że szkodą w niniejszej sprawie jest suma utraconych zarobków bez pomniejszania jej o jakiegokolwiek wydatki. (...) Wbrew twierdzeniom skarżącego prawidłowo sąd od uzyskanej wskutek wyliczeń kwoty odliczył wydatki jakie wnioskodawca poniósłby na utrzymanie siebie i rodziny, gdyby nie odbywał kary. Zauważyć przy tym należy, co zupełnie ignoruje skarżący, że z informacji uzyskanych od wnioskodawcy wynika, że jego pensja w całości była przeznaczana na utrzymanie domu, bieżące wydatki oraz potrzeby wszystkich członków rodziny, w tym również jego. Mimo dysponowania taką informacją sąd I instancji uznał jednak, że po odjęciu kosztów utrzymania wnioskodawca mógłby stosowną kwotę zaoszczędzić”.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie podziela wyrażonego przez Sąd I instancji, następnie podzielonego przez Sąd odwoławczy stanowiska co do tego, że w warunkach przedmiotowej sprawy zachodziły podstawy do zredukowania należnego wnioskodawcy odszkodowania o koszty

przeznaczone przez niego na utrzymanie rodziny. Należy w pełni podzielić pogląd prawny Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 16 kwietnia 2021 r., w sprawie IV KK 75/20 (LEX nr 3229410), gdzie stwierdzono – „Zasady słuszności i sprawiedliwości społecznej wyrażone w samej ustawie o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego nakazują orzekanie odszkodowania w granicach tego co osoba represjonowana utraciła, a nie tego czego w wyniku represji nie zaoszczędziła. W konsekwencji taki sposób ustalenia wysokości odszkodowania, który opiera się wyłącznie na kryterium oszczędności, jest niesprawiedliwy szczególnie w przypadkach takich jak sprawa niniejsza, w odniesieniu do osób represjonowanych za działanie na rzecz niepodległości Polski, w których wysokość dochodów jest niewielka, także wówczas, gdy trzeba przyjąć, że ich zdecydowana większość albo całość musiałaby być przeznaczana na bieżące potrzeby życiowe rodziny”.

Za trafne w tym zakresie uznać należy także stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 listopada 2020 r., w sprawie II KK 295/19 (LEX nr 3209570), zgodnie z którym – „Odszkodowanie obejmuje bowiem co do zasady utracony na skutek bezprawnego działania państwa dochód osoby pozbawionej wolności, a nie jej oszczędności. W konsekwencji taki sposób ustalenia wysokości odszkodowania, który opiera się wyłącznie na kryterium oszczędności, jest niesprawiedliwy szczególnie w przypadkach takich jak sprawa niniejsza, w których wysokość dochodów jest tak niewielka, że w oczywisty sposób ich całość musiałaby być przeznaczana na bieżące potrzeby życiowe rodziny. Pomija też oczywisty fakt, że środków tych ani poszkodowany, ani jego rodzina nie otrzymali, a zatem potrzeby życiowe rodziny zaspokajać musieli z innych źródeł”.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Nie ma potrzeby uchylenia również orzeczenia Sądu Okręgowego i przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji, gdyż wystarczającym będzie ewentualne uzupełnienie przewodu sądowego w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji, a nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. W ponownym postępowaniu Sąd

Apelacyjny winien rozważyć zarzuty apelacji pełnomocnika, z uwzględnieniem wskazań i zapatrywań Sądu Najwyższego wcześniej obszernie wyłożonych. W konsekwencji Sąd odwoławczy winien uwzględnić we właściwym stopniu wszystkie okoliczności mające wpływ na wymiar odszkodowania oraz zadośćuczynienia i ustalić, jakie kwoty z tego tytułu w należyty sposób zrekompensują zarówno szkodę jak i krzywdę wnioskodawcy.

Jednocześnie przedstawi w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia argumenty wyczerpująco, odpowiednio wnikliwie i w sposób świadczący o tym, iż wszystkie zarzuty apelacji poddał rzetelnej kontroli.

Uznając zasadność wniesionej kasacji Sąd Najwyższy zarządził, zgodnie z art. 527 § 4 k.p.k., zwrot wnioskodawcy opłaty od kasacji.